

będą oceniać...

ten, kto nic nie robi. Te błędy są naprawiane. Najłatwiej być w opozycji i krzyknąć, że jest źle. Ale nikt z opozycji nie przedstawił sensownych programów gospodarczych. Popatrzmy obiektywnie – jak zmienił się kraj przez ostatnie 6 lat. Ile wybudowano nowych dróg, autostrad, obwodnic. A patrząc na to wszystko wyraźnie widać, że jednak posunęliśmy bardzo do przodu. Także jeśli chodzi o warunki leczenia. Proszę popatrzeć jak rozbudował się szpital w Nysie, ile nowych oddziałów szpitalnych powstało w województwie opolskim. Po obaleniu komuny społeczeństwo chciałoby, żeby zmiany następowały bardzo szybko, żeby w jak najkrótszym czasie zniwelować 50-letnie opóźnienie wobec państw Zachodu. Ale to wymaga ogromnej pracy i pieniędzy.

- Spory personalne, wojny i wojenki wewnątrzplatformiane też się wam nie przysłużyły...

- Spory personalne w Platformie się skończyły Teraz premier organizuje pracę i myślę, że najbliższe dwa lata pokażą, że mimo wszystkich uwag, niedoskonałości, a także pewnych nieprawidłowości gospodarczych, czy nawet nieuczciwości ludzi w urzędach, ministerstwach, co zdarzało się przecież także poprzednim rządóm, pokażemy, że zarządzamy państwem sprawnie i efektywnie. Obywatele zobaczą kolejne tego przykłady, w postaci kolejnych ważnych dla nich inwestycji oraz poprawy standardu życia.

- Przejdźmy do spraw lokalnych. Platforma może w Nysie odtrąbić duży sukces – rusza budowa obwodnicy.

- Bardzo się z tego cieszę, ponieważ udało się uzyskać zgodę na tę inwestycję po dwóch latach, a więc znacznie szybciej niż myślałem. Przypomnę, że była to długa walka, że początkowo Nysa nie była ujęta w planie budowy. Na pewno pomogło bardzo perfekcyjne przygotowanie całego planu przez Samorząd Wojewódzki, ze szczególnym zaangażowaniem Przewodniczącego Sejmiku Bogusława Wierdaka i marszałka Józefa Sebesty, Dyrekcji Dróg Krajowych w Opolu, dużym poparciem ze strony wszystkich sił politycznych, samorządów. Nie można nie docenić wkładu Regionalnego Komitetu ds. Obwodnicy Nysy i Niemodlina z jego przewodniczącym Antonim Hassenbekiem.

- Ale decydujący głos miał podobno premier Tusk?

- Tak. Działania wymienionych wyżej spowodowały, że po wielu, wielu trudnych spotkaniach z wiceministrami, z ministrem transportu, z urzędnikami, udało nam się zorganizować spotkanie z premierem Tuskiem. Przedstawiliśmy mu wszystkie powody, dla których obwodnica w Nysie powinna być zrealizowana i przekonaliśmy go, że może lepiej wybudować mniej dróg ekspresowych, a lepiej obwodnice dla miast, dla których stanowiłyby szansę na ożywienie.

- No i gratulacje – przekonaliście.

- Z czego jestem – co jeszcze raz podkreślę – bardzo

Ale czy „ciepła woda w kranie” jest zła? Zastanówmy się, jakie oczekiwania wobec państwa ma tak zwany zwykły obywatel. moim zdaniem oczekuje on pracy, mieszkania, dobrej opieki medycznej, tego, żeby się nie martwić o życie codzienne i swoją przyszłość. Dlatego „ciepła woda”, rozumiana jako „mała stabilizacja” nie jest złą rzeczą. (...) uważam że rolą rządzących jest danie obywatelowi możliwości normalnego życia, pracy i rozwoju.



Jestem też pod wrażeniem działania naszej PWSZ, która zajęła trzecie miejsce w Polsce. O tej wyższej szkole mówi się już w Warszawie, stawiając ją za dobry przykład. Dumny jestem z tego, że tak, jak kiedyś kojarzyło się Nysę z samochodami, to dzisiaj, kiedy w Sejmie mówię o Nysie, to słyszę „ach, to tam, gdzie jest ta dobra szkoła wyższa”.

szczęśliwy. Uważam, że dla Nysy jest to ogromny sukces, ponieważ o obwodnicę starało się ponad 180 miast, a 150 miało przygotowaną dokumentację. A my jesteśmy w 11., która otrzymała zgodę na inwestycję.

- Są jednak wciąż malkontenci, którzy mówią, że to tylko propaganda Platformy i obwodnicy nie będzie.

- Inwestycja już się praktycznie zaczyna. W piątek, 20 grudnia ogłoszono przetarg, oddanie obwodnicy będzie w 2016 lub na początku 2017 roku, a może uda się szybciej, to zależy także od procedury przetargowej. Obwodnica załatwi w Nysie dwa problemy – pierwszy to komunikacyjny, czyli odciążą miasto od ruchu tranzytowego, a drugi – moim zdaniem ważniejszy – to wpływ na rozwój gospodarczy, bowiem obwodnica będzie przebiegać obok planowanej strefy ekonomicznej.

- Strefa to kolejny temat, którym „chwali się” Platforma. Zasadnie?

- Tak, ponieważ to jest moim zdaniem drugi duży sukces. A konkretnie to, że w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego projekt Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Nysie. jest projektem strategicznym. Mało tego, przy dużym wsparciu Samorządu Województwa, uzyskaliśmy zgodę na to, żeby w ramach Strefy Wałbrzyskiej utworzyć własne biuro, które będzie decydować o strefie u nas, na miejscu. Na uzbrojenie terenów strefy przeznaczono ponad 40 milionów złotych. Czyli na koniec budowy obwodnicy, a może jeszcze wcześniej, będziemy mogli pozyskiwać pierwszych inwestorów. A to wiąże się z miejscami pracy i ożywieniem gospodarczym.

- To będą duże inwestycje?

- Myślę, że tak. Przypomnę, że strefa ma mieć docelowo ponad 250 hektarów. Dla Nysy istotne jest także to, że realizowany jest remont tamy i koryta Nysy Kłodzkiej. Ta inwestycja też jest niezagrożona, choć malkontenci, tak jak przy obwodnicy, go torpedowali.

- No tak, krytyków wam nie brakuje...

- Mam czasem wrażenie, że są grupy ludzi, którym wydaje się, że im lepiej się dzieje dla Nysy, tym dla nich jest gorzej. Kiedy nie było decyzji o remoncie tamy, pisali w swojej prasie, że ich jasnowidz widział trumny i stosy czarnych worków, bo nad Nysą wisi niebezpieczeństwo zalania przez zbiornik retencyjny. Teraz, kiedy remont tamy trwa, ci sami ludzie piszą w stylu „po co nam taka duża inwestycja, po co wyrzucać pieniądze, przecież przez tysiąc lat nie będzie w Nysie powodzi”. Czyli rozumiem, że ich jasnowidz otrzymał kolejny sygnał, zupełnie inny od poprzedniego. Podobnie z obwodnicą – bardzo wygodnie jest wszystko torpedować i krytykować. Natomiast mniej wygodnie jest ponosić odpowiedzialność za ludzi i miasto.

- Takie wilcze prawo opozycji...

- Owszem, ale żeby krytykować, trzeba mieć argumenty. A przecież nie ma chyba drugiego takiego miasta powiatowego w Polsce, jak Nysa, gdzie realizuje się inwestycje warte ponad miliard złotych. Jeśli ktoś uważa, że to nie jest sukces, miasto na tym straci, a w ogóle żadnych inwestycji nie ma, bo Platforma tylko obiecuje, to widzę tu



tylko złą wolę i zawiść, często o podłożu czysto politycznym.

- A propos polityki. Przyszły rok to rok wyborczy. Liczycie na dobry wynik? Jak Platforma przygotowuje się do wyborów, na przykład samorządowych?

- Naszym przygotowaniem do wyborów jest praca. Myślę, że mieszkańcy ocenią nas po efektach tego, co robimy w Nysie i co robimy w terenie. Osobiście bardzo dobrze współpracuje mi się z samorządem Głucholaz. Z burmistrzem Szupryczyńskim rozwiązaliśmy wspólnie wiele problemów, np. przy wodociągach i kanalizacji. A dziś zaangażowaliśmy się w sprawy kolei Głucholaskiej.

- Kolei? Proszę o konkrety.

- Już jest dobra wiadomość – nie będzie likwidacji odcinka Nowy Świętów – Głucholazy, co byłoby zagrożeniem dla ciepłowni, czy tamtejszych zakładów pracy. W dalszych planach planujemy ożywienie ruchu turystycznego, czyli staramy się o remont odcinka, który potrzebny jest do komunikacji polsko – czeskiej. W przyszłym roku zaczynają się remonty linii kolejowej do Brzegu i Opolu, pociągi mają tam jeździć z prędkością 100 km/h, ale także wiem, że są prowadzone rozmowy z Wrocławiem i być może będziemy mieli bezpośrednie połączenie kolejowe do Wrocławia o bardzo dobrych parametrach. Robimy te wszystkie rzeczy, żeby ułatwić życie mieszkańcom i ściągać tutaj inwestorów.

- A inne lokalne inwestycje?

- Półtorej tygodnia temu została oddana wyremontowana droga w Konradowej. To też duży sukces. Udało się znaleźć pieniądze na tę inwestycję, droga jest zrobiona naprawdę bardzo porządnie. Myślę, że mieszkańcy są zadowoleni. Nie tylko kierowcom jeździ się lepiej, ale i piesi poruszają się bezpiecznie po wybudowanych chodnikach. A chodnik i ścieżka rowerowa prowadzi aż do Nysy. Poza tym droga ta poprawia komunikację z podstrefą ekonomiczną, która jest w tamtym rejonie. Takich sukcesów jest więcej. Mieszkańcy widzą wszystkie drogi dojazdowe do Nysy, które się poprawiły. To oczywiście nie jest moja zasługa, ale duża zasługa Samorządu Województwa, bowiem większość tych programów stamtąd uzyskało dofinansowanie.

- A co dalej?

- Osobiście zabiegam o środki na renowację fresków w liceum Carolinum i takie zapewnienia mam, pod warunkiem, że powiat złożył prawidłowo napisany wniosek.

Jestem też pod wrażeniem działania naszej PWSZ, która zajęła trzecie miejsce w Polsce. O tej wyższej szkole mówi się już w Warszawie, stawiając ją za dobry przykład. Dumny jestem z tego, że tak, jak kiedyś kojarzyło się Nysę z samochodami, to dzisiaj, kiedy w Sejmie mówię o Nysie, to słyszę „ach, to tam, gdzie jest ta dobra szkoła wyższa”.

- Dziękuję za rozmowę.

- Ja też dziękuję i życzę wszystkim czytelnikom NYSY24 zdrowych, spokojnych świąt i wiele dobrego w nowym roku. Przypominam, że swoimi problemami można się zgłaszać do mojego biura poselskiego w nyskim Ratuszu na rynku, udzielane są tam również bezpłatne porady prawne.